

Wojciech J. Podgórski
Uniwersytet Warszawski

Szkoła Juliusza Nowaka-Dłużewskiego. Powinowactwa historycznoliterackie

Chciałbym tu wspomnieć profesora literatury polskiej..., którego analizy tekstu *Beniowskiego* Słowackiego do dziś pamiętam i z którym mnie łączyła serdeczna przyjaźń, trwająca aż do jego śmierci w wiele lat po wojnie, gdy jako profesor uniwersytetu zyskał duże uznanie swą benedyktyńską pracą na temat polskiej literatury politycznej w ciągu wieków, opierając się na nieznanym dotychczas archiwalnych źródłach. Był on bardzo popularny dzięki swej prostocie w stosunku do uczniów, bo kochał bardzo młodzież i dobrze ją rozumiał.

Wiesław Strzałkowski

Sądzę, że ten podwójny akord jubileuszowy nie będzie obojętny Czytelnikom. Mój kolega z zespołu seminarium doktoranckiego, dziś historyk kawalerii polskiej i powieściopisarz, dr Bohdan Królikowski, przekonał mnie do spełnienia kronikarskiej powinności. Mam więc zaszczyt przypomnieć, iż w 2012 roku minęło właśnie pięćdziesiąt lat od chwili inauguracji pracy naszego zespołu pod promotorską opieką profesora Uniwersytetu Warszawskiego, Juliusza Nowaka-Dłużewskiego, a zarazem lat czterdzieści od daty Jego śmierci.

Polonistyka ówczesna kusila wielkimi nazwiskami profesorskimi: Zofia Szmydtowa, Maria Straszewska, Witold Doroszewski, Julian Krzyżanowski, Juliusz Nowak-Dłużewski. Niektórzy z nas nazwiska te poznali dopiero przystępując do krynicy lektur polonistycznych. Wraz z dwudziestką innych maturzystów (w proporcjach: osiemnaście dziewcząt i trzech chłopców) trafiłem w roku akad. 1956/57 do grupy ćwiczeniowej, którą od pierwszego semestru aż po seminarium magisterskie prowadził jeden i ten sam wykładowca. Nie było to bynajmniej regułą, wręcz przeciwnie, powierzenie profesorowi ćwiczeń historycznoliterackich na I roku studiów należało do wyjątków. Nasz profesor, jako świeży przybysz z KUL-u, po prostu nie mógł odmówić dziekanowi. Jeszcze innym powodem do radości stało się popaździernikowe skreślenie z programu studiów całego balastu marksistowskiej

ekonomii politycznej. Byliśmy bodaj jedynym rocznikiem, któremu aż po dzień odbioru dyplomu ukończenia studiów nie zdołano zamulić mózgów.

Juliusz Nowak-Dłużewski (*31 III 1893 Goszcza pod Krakowem – †19 IV 1972 Warszawa) był synem Wojciecha Nowaka, wiejskiego nauczyciela, i Felicji z Dłużewskich. Ukończył gimnazjum klasyczne w Kielcach oraz studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 1932 r. doktoryzował się u prof. Ignacego Chrzanowskiego. Wtedy to ujrzały światło dzienne, jeszcze pod firmą autorską Juliusz Nowak, pierwsze jego książki: *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego* (Kraków 1933) oraz *Satyra polityczna konfederacji targowickiej i sejmu grodzieńskiego* (tamże 1935). Pokolenia uczniów zapamiętały go jako nauczyciela Gimnazjum Towarzystwa im. J. Zamoyskiego w Warszawie, inni zaś – podczas wojny – jako organizatora i wykładowcę filii kieleckiej Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Tuż po wojnie ratował podworskie biblioteki i dzieła sztuki, współtworząc Muzeum Świętokrzyskie i Bibliotekę Wojewódzką w Kielcach, której był krótko dyrektorem. Wtedy też ukazała się jego cenna antologia *Poezja powstania kościuszkowskiego* (Kielce 1946) – jako druk zwarty, w którym autor zainicjował ze względów praktycznych stosowanie dwuczłonowego nazwiska z dywizem: Nowak-Dłużewski. Po habilitacji u prof. Konrada Górskiego w Toruniu (monografia *Stanisław Konarski*, IW „PAX”, Warszawa 1951; wyd. 2 1989) został zastępcą profesora KUL (1953), zaś trzy lata później profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego.

Gdy Nowak-Dłużewski w 1956 r. powrócił z żoną i dwiema córkami do stolicy, zamieszkał na Ochocie w domu spółdzielczym „Słoneczne Osiedle” przy ul. Słupeckiej 7 m. 19. Odnotować warto, że powitali go bardzo serdecznie dawni jego uczniowie. Wiem prawie wszystko o kontaktach z rodziną Małcużyńskich, ponieważ jako bliski sąsiad wypełniałem drobne zlecenia Profesora, a pianista-laureat III Konkursu Chopinowskiego, Witold – ukochany uczeń – ilekroć pojawiał się jako solista lub juror następnych konkursów w Warszawie, pierwszą wizytę składał zawsze na Słupeckiej. Wiele godzin spędzałem wtedy w Filharmonii Narodowej na przesłuchaniach konkursowych i chętnie pośredniczyłem np. w ustalaniu dnia i godziny obiadu u Profesorstwa. Z kolei w środowisku emigracyjnym Londynu działał, utrzymując z Nowakiem-Dłużewskim nić wieloletniej korespondencji, inny „zamoyszczyk”, były żołnierz PSZ na Zachodzie, prof. Wiesław Strzałkowski (magisterium i habilitacja u prof. Władysława Tatar-kiewicza). Na firmamencie politycznym w kraju swą aktywnością zapisał się po wojnie jeszcze inny uczeń – Bolesław Piasecki, założyciel i ideolog Stowarzyszenia „PAX”, prywatnie miłośnik i kolekcjoner starych druków. Ostracyzm oficyn państwowych, realizujących politykę wydawniczą pod dyktando partii, przekonał Nowaka-Dłużewskiego do zaakceptowania „PAX”-u jako nakładcy jego książek. Toteż po publikacji naukowej (*Poezja Związku Święconego i rokoszu Lubomirskiego*, Ossolineum, Wrocław 1953)

prawie wszystkie następne ogniwa dorobku Profesora wyszły w oficynie „PAX”. Gdyby takiej decyzji nie podjął, byłby jako badacz narażony na intelektualny niebyt. Blokowanie maszynopisów gotowych prac znał przecież z praktyki IBL-u, zaś „PAX” wybierali wtedy rozmaici niepokorni autorzy – Wańkowicz, Kisielewski, Kuncewiczowa, Gołubiew, Parnicki, Wnuk, Zofia Kossak, Ewa Szelburg-Zarembina. Wielu niepokornych znajdujemy pośród laureatów Nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka. Dwukrotnie uwieczniono nią prof. Nowaka-Dłużewskiego: po raz pierwszy – za całokształt dorobku (1964), po wtóre z zespołem milenijnej dwutomowej edycji *in folio Kolęd polskich*, drem Stefanem Nieznanowskim, prof. Henrykiem Kowalewiczem i innymi (1967). Były to niespełna dwa dziesięciolecia solennej pracy twórczej Profesora. Czytelnikom dał się wielokrotnie poznać jako badacz, publicysta, polemista i wydawca – aż po odkrywczę *opus vitae*, sześciotomową syntezę *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce* (1963–1980). O kontynuatorów swych zainteresowań postanowił sam zadbać i sam przygotować ich do przyszłych zadań badawczych.

Seminarium doktoranckie zawiązane w 1962 roku było dobrym pomysłem Nowaka-Dłużewskiego, powieleniem jego osobistych doświadczeń doktoranta sprzed wojny. Profesor dochował wierności swemu nauczycielowi, nawet wtedy, gdy na temat jego zasług panowała zmowa milczenia. W roku akad. 1958/59 potrafił otworzyć cykl wykładów UW pt. „O niektórych akcentach obywatelskich literatury staropolskiej” przywołaniem opinii Ignacego Chrzanowskiego: „Charakter naszej literatury jest przeważnie – polityczny”. Był orędownikiem wznowienia jego *Historii literatury niepodległej Polski*, co w kraju nastąpiło po wojnie dopiero w 1971 r.! Zanim my, młodzi, uwierzyliśmy we własne siły, praca w zespole seminaryjnym pozwoliła nam w całej pełni poznać credo Mistrza. Pielęgnował zasadę, iż dzieło literackie jest faktem społecznym, „zwierciadłem życia narodu”. Ten aspekt umożliwił nam dostrzeżenie złożonej struktury piśmiennictwa literackiego, od *poetae maiores* do *poetae minores*. „Nie samymi arcydziełami żywi się społeczeństwo!” – przy różnych okazjach powtarzał Profesor, a snop światła kierowany przezeń w stronę czytelników był znaczącym opowiedzeniem się za dobrą popularyzacją słowa literackiego. W takim podejściu do literatury Nowak-Dłużewski proponował jednak coś z gruntu odmiennego niż to, czym nasycali swe rozumienie zjawisk literackich marksiści. Nowak-Dłużewski powracał bowiem do tradycji wspólnego pnia poezji i wymowy, odbudowywał więc rodowód retoryczny, parenetyczny literatury polskiej i udowadniał jego doniosłość społeczną. Nie kwestionował udziału pierwiastka estetycznego w literaturze, lecz przywracał składnikom budulca historyczną hierarchię. Zresztą liczne przykłady udowadniają, że pożądanym przez autora skutek oddziaływania na czytelnika staje się zawsze udziałem najlepszych, najcelniejszych pod względem konstrukcyjnym i estetycznym utworów perswazyjnych.

W sferze cech osobowych badacza – Nowak-Dłużewski przestrzegał nas przed zarozumiałością i samouwielbieniem, wedle potocznego rozumienia naszej pokoleniowej przewagi: „po was, a więc lepiej od was”. Jest to powielany błąd pokoleniowy, prawidłowość tak powszechna, że i przestrogi nie na wiele się zdają. Zwalczał z pasją formalistów spod znaku Ingardena i Kridla, przypominając nam przedwojenny „zamach” tego drugiego: obrazoburcze usunięcie *Kazań sejmowych* ks. Skargi oraz *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Mickiewicza poza nawias tzw. literatury pięknej. (Swoiste ucho igielne miało według Kridla służyć raz na zawsze oczyszczeniu skarbnicy z dzieł niespełniających kryterium literackości). Nowak-Dłużewski jednocześnie podsuwał nam dwie spójne zasady w postępowaniu historycznoliterackim, a więc niepozbawione sceptycyzmu zaufanie do poprzedników i – jako warunek *sine qua non* – powrót do lektury oryginalnego tekstu literackiego. Zasada pierwsza uczyła nas czujności i ostrożności w ferowaniu sądów, zasada druga zmuszała do pielęgnowania tego, co w naszym zawodzie najistotniejsze, mianowicie do świeżości obcowania z dziełem literackim bez utraty odczucia piękna. Profesor był też bardzo wymagającym stylistą, niemal purystą językowym; przede wszystkim bezbłędnie tępił w naszej polszczyźnie rusycyzmy – plagę powojennej doby masowego nauczania języka rosyjskiego – i germanizmy, które dziedziczyli zwłaszcza Polacy z zaborów pruskiego i austriackiego. Jako antagonistą formalizmu wszelkiej maści nie uznawał pseudonaukowego żargonu, sygnalizując go na marginesach naszych prac rocznych za pomocą jednego wyrazu: „belkot”. (Za ten sygnał po wielekroć jestem Mistrzowi ogromnie wdzięczny).

W oparach szalejącej ideologii Profesor pozostał nonkonformistą; miał na tym tle wielu wrogów w środowisku naukowym. Tępił nieuctwo, bylejąkość i zaprzędawanie się władzy. O ówczesnym rektorze UW powtarzał dowcip uczelniany (bodaj autorstwa prof. Stanisława Herbsta?), nazywając Turskiego, członka PZPR – „Koniunkturskim”. Potrafił mówić głośno, co sądzi o pupilach tejże partii z Instytutu „Biadań” Literackich – jak żartobliwie zmiękczał wyraz środkowy. Pewnego wpływowego uczonego nazywał bez pardonu „galicyjską rośliną pastewną”; innemu wypominał ironicznie, że „pięknie chodzi po górach” (cytując tę pochwałę ze wspomnienia poświęconego Henrykowi Wolpemu, uczonemu z legitymacją partyjną, lecz bez dorobku). Szedł pod prąd również w poglądach historycznoliterackich, np. jako prekursor nowego, szerokiego ujęcia epoki oświecenia polskiego, z fundamentem stworzonym przez króla Stanisława Leszczyńskiego i księdza Stanisława Konarskiego. Światłemu pijarowi, oprócz edycji wyboru jego pism, poświęcił wszak monografię. Apologetów króla Stanisława Augusta, przesadnie czyniących zeń ojca polskich przemian oświeceniowych, Nowak-Dłużewski przestrzegał: „ – Stanisław? Tak, lecz po trzykroć Stanisław – Leszczyński, Konarski, Poniatowski!” Koncepcja ta jest dziś powszechnie przyjęta, a nazwisko projektodawcy zasługuje na stałe przypomnienie.

Mistrz dorobił się grona uczniów. Po pewnym czasie można więc było mówić o szkole przezeń stworzonej, o nawiązaniu do tradycyjnego układu „mistrz – i czeladnicy”. Seminarium doktoranckie Nowaka-Dłużewskiego cieszyło się wielkim powodzeniem, a uczestnicy napływali z całej Polski. Profesor poza salą wykładową rzadko kiedy uprawiał monolog, bardziej cenił heurzę, rozmowę z nami. Pilnował naszego kalendarza, wywiązywania się z przyjętych terminów referatów. W tajemniczym zeszycie (którego niestety nie odnaleziono) skrzętnie notował własne i nasze uwagi podczas przebiegu dyskusji nad prezentowanym ogniwem czyjeś pracy doktorskiej. Z doktorantami spoza stolicy utrzymywał korespondencję, opiniował nadsyłane rozdziały prac. Hojnie nas obdarowywał egzemplarzami dzieł własnych, zawsze z pamiątkową dedykacją; częstokroć ów dar owocował etiudą recenzencką. Po seminaryjnym wysiłku umysłowym dawał się zaprosić na kawę w pobliskiej narożnej „Harendzie”, pod Kopernikiem, Oboźna róg Krakowskiego Przedmieścia. Poza kształtowaniem naszych umiejętności warsztatowych uczył nas erystyki (sztuki prowadzenia sporów) i skutecznej obrony naszych własnych poglądów.

Po raz pierwszy zespół nasz zamanifestował swą aktywność pisarską, publikując na 75-lecie urodzin Mistrza księgę jubileuszową o nakładzie 1500 egz. *Literatura i kultura dawnej Polski* (1968), tom oprawny w płótno, pięknie szyty owoc Drukarni Narodowej w Krakowie, na który złożyły się prace trzydziestu autorów: przyjaciół profesorów krajowych i zagranicznych oraz ośmiorga uczniów Jubilata. Jako sekretarze Komitetu prowadziliśmy wtedy obfitą korespondencję z uczestnikami księgi jubileuszowej. Pozyskaliśmy m.in. polonistów zagranicznych (Claude Backvis, Wiktor Weintraub i István Csapláros, Węgier pracujący na UW). Drogą mych prywatnych kontaktów do uczestnictwa w księdze namówilem prof. Stanisława Herbsta. W pamięci przechowuję nieoczekiwaną, osobistą wizytę, jaką wtedy złożył mi prof. Konrad Górski w mym skromnym kawalerskim mieszkaniu, przekazując na moje ręce maszynopis artykułu *Modlitewny zabytek językowy z 1566 roku*.

Dzisiaj – szkołę Mistrza reprezentują w Warszawie profesorowie emerytowani: Irena Zaporowska-Łossowska (doktorat: *Michał Dymitr Krajewski; zarys monograficzny*, 1964), Jan Ślaski (doktorat: *Polskie dialogi polityczne Stanisława Orzechowskiego; zarys monograficzny*, 1968) i piszący te słowa. W Lublinie – absolwenci KUL: Stefan Nieznanowski, dziś prof. zw. em. UMCS (*nb.* pierwszy wyświęcony doktor naszego Promotora z 1962 r.), i dr Bohdan Królikowski, który rozsmakował się w staropolskim pamiętnikarstwie jako edytor i komentator, a z biegiem lat poświęcił się całkiem beletryście ze wspaniałymi rezultatami poczytności prowadzącej do licznych wznowień. Staropolanka-rusycystka dr Paulina Lewin emigrowała do USA, do Cambridge (Massachusetts); kontakt z nią ustał.

W ostatnich latach pożegnaliśmy zmarłych kolegów profesorów innych placówek i uczelni: śp. Janusza Kapuścika (*20 VI 1932 Częstochowa – †30 VI 1999 Warszawa), śp. Mirosława Korolkę (*25 I 1935 Prużana –

†18 III 2006 Warszawa) i śp. Piotra Żbikowskiego (*1 VIII 1935 Włocławek – †20 I 2011 Włocławek). Z wymienionych dwaj ostatni byli absolwentami KUL-u. W dorobku kol. Mirka Korolki, ostatnio profesora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wskazać warto trzy poważne dzieła: *Thesaurus – Skarbiec łacińskich sentencji, przysłów i powiedzeń w literaturze polskiej* (Warszawa 1997), *Leksykon kultury religijnej w Polsce* (Warszawa 1999) oraz znaczący współudział w przygotowaniu edycji *Polskie pieśni wielkanocne; średniowiecze i wiek XVI* (t. 1–2, Warszawa 2001).

W dniu 19 kwietnia 1972 r. przestało bić serce naszego ukochanego Profesora. Zmarł na atak serca podczas pracy nad ostatnim tomem swej syntezy *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce; dwaj królowie rodacy* (1980); tom przygotował do druku uczeń – prof. Stefan Nieznanowski. Promotor słynął z rzetelności i pedanterii nie tylko w dziedzinie twórczości własnej, także w biurokratyczno-dokumentacyjnej warstwie procedur doktorskich. Pomimo nagłej śmierci Nowaka-Dłużewskiego na miesiąc przed datą kolejnej obrony, kol. Piotr Żbikowski za zgodą Rady Wydziału mógł uzyskać tytuł doktora w wyznaczonym dniu, broniąc pracy *Poezja okolicznościowa Kajetana Koźmiana* (1972). „Wszystko potoczyło się tak, jakby Profesor był wśród nas” – pisze żona doktoranta, pani dr Lucyna Żbikowska. Rzeszowianin z wyboru, długoletni nauczyciel akademicki uczelni WSP podniesionej potem do rangi Uniwersytetu Rzeszowskiego, prof. zw. dr hab. Piotr Żbikowski pozostał wierny epoce oświecenia *sensu largo*, aż po cezurę powstania listopadowego, a nawet niekiedy wychodząc poza nią. Jako badacz i edytor uwagę skupił zwłaszcza na pokoleniu świadków klęski rozbiorów Rzeczypospolitej, Kajetanie Koźmianie, ks. Hugonie Kołłątaju i innych rówieśnych. Zdefiniował i wprowadził do obiegu termin *klasycyzm postanisławowski*. Swą więź z oświeceniem umiał zaszczepić większości z dziesięciu własnych doktorantów, przedłużył więc w ten sposób trwałość szkoły Juliusza Nowaka-Dłużewskiego. Pod tym względem nie ma sobie równych wśród nas, koleżanek i kolegów seminaryjnych. Interesowała go także literatura współczesna, dla odmiany proza; sam bywał też poetą.

Niespełna dziesięciolecie trwania spotkań seminaryjnych usatysfakcjonowało nie wszystkich doktorów *in spe*. Mieliśmy kilkoro dobrze zapowiadających się kandydatów, którzy swój talent potwierdzili wydanymi później drukami zwartymi, ale – z jednym wyjątkiem – nie próbowali już kołatać do nowego promotora. Tym wyjątkiem stał się z konieczności Janusz Kapuścik, absolwent krakowskiej filologii polskiej UJ (1950–1953) oraz studiów magisterskich II stopnia (bibliotekoznawstwo UW 1953–1955). Po śmierci prof. Nowaka-Dłużewskiego obrona pracy doktorskiej Janusza Kapuścika, ze względu na znaczniejszy upływ czasu i wymogi proceduralne, musiała odbyć się z udziałem nowego promotora. Kol. Kapuścik uzyskał w pierwszej kolejności zgodę pani prof. Marii Straszewskiej na opiekę promotorską, a następnie Rada Wydziału Filologii Polskiej i Słowiańskiej UW umocowała ją w tej roli od strony formalno-prawnej. Obrona rozprawy

doktorskiej kol. Kapuścika („*Wiadomości historyczno-krytyczne...*” J. M. Ossolińskiego; *kontekst kulturowy, budowa, znaczenie*) odbyła się 8 maja 1973 roku.

Natomiast mój doktorat (*Poezja polityczna Księstwa Warszawskiego*) zdążyłem wprawdzie obronić 14 października 1971 r. w Instytucie Badań Literackich PAN, Pałac Staszica, sala nr 104, pod gościnnym promotorstwem Nowaka-Dłużewskiego, lecz czasu jednak zabrakło na sygnowanie dyplomu Jego podpisem. Wymogu tego dopełnił w zastępstwie prof. Julian Krzyżanowski. (O epizodzie tym wspomniałem kiedyś w rozmowie synowi Juliana, Jerzemu R. Krzyżanowskiemu, którego poznałem w Rzymie na sympozjum międzynarodowym biografistyki polonijnej). Tematyka mej rozprawy doktorskiej okazała się na owe wczesne lata 70. zbyt kontrowersyjna, by przeforsować jej druk w całości. Fragment rozprawy poświęcony poezji legionowej zamieściłem w kompendium zbiorowym pod red. prof. Teresy Kostkiewiczowej *Słownik literatury polskiego oświecenia* (1977). Powroty do prac zaniechanych bywają trudne. Z biegiem lat inne plany wydawnicze zogniskowane wokół poezji melicznej skierowały mnie ku hymnicie ojczyściej (np. *Pieśń Ojczyzny pełna*, Warszawa 1994). Godzić poezję z muzyką mogłem dzięki podstawom wiedzy muzycznej i umiejętności pianistycznych.

Na osobne odnotowanie zasługuje sylwetka innego seminarzysty, kol. Stanisława Dąbrowskiego (*15 VIII 1930 Jędrzejowice pod Ostrowcem Świętokrzyskim – †11 VIII 2007 Szczawnica), przyszłego nauczyciela akademickiego Uniwersytetu Gdańskiego. Otóż predyspozycje humanistyczne tego magistra ekonomii WSE w Sopocie, a następnie absolwenta polonistyki UW jako pierwszy dostrzegł i promował prof. Nowak-Dłużewski. Oceniając już pracę magisterską Dąbrowskiego o panegiryku jako „wybitną” – wprowadził jego nazwisko na listę uczestników seminarium i zaproponował autorowi w 1962 r. rozwinięcie tego tematu do wymogów doktorskich. Złożono wniosek o otwarcie przewodu. Dąbrowski zdążył zreferować swój temat, musiał jednak wkrótce opuścić Warszawę, otrzymał bowiem w roku akad. 1963/64 etat na WSP w Gdańsku. Profesor Nowak-Dłużewski – przekonany, że mgr Dąbrowski osiągnie w bliskiej perspektywie właściwy efekt naukowy – nie zaakceptował proponowanej akurat przez doktoranta zmiany tematu. Przewód został więc zamknięty. Ostateczny wybór należał przecież do autora. Dąbrowski, odnosząc się z wielkim uznaniem do prac prof. Stefanii Skwarczyńskiej, poddał skrupulatnej analizie dokonania teoretycznoliterackie tej uczoniej. Jego dysertację (*Teoria genologiczna Stefanii Skwarczyńskiej; próba analizy i krytyki*) jako promotor doprowadził do publicznej obrony na Uniwersytecie Jagiellońskim, 13 maja 1969 roku, prof. Henryk Markiewicz.

W dobie narastającego ostrego kryzysu politycznego na Wybrzeżu Dąbrowski, wówczas adiunkt Uniwersytetu Gdańskiego, złożył 3 stycznia 1980 roku rezygnację z pracy. Pomimo podwójnego awansu naukowego (dr hab. w IBL PAN 1981, tytuł naukowy profesora nadany decyzją Rady Wydziału UJ w 1994 r.), prof. Dąbrowski do dydaktyki uniwersyteckiej –

z jej stratą – już nie powrócił. *Nb.* poezja okazała się w jego bilansie druków zwartych silniejsza: wobec dziesięciu autorskich książek teoretycznoliterackich – opublikował czternaście tomików poetyckich (łącznie z jedynym poematem *signum temporis: Męczeństwo Księdza Jerzego Popiełuszki*, Gdynia-Rumia 1995).

Gdy wertujemy dziś katalogi biblioteczne, wśród autorów spotykamy znajome nazwiska naszych kolegów-seminarzystów (mgr Jan Baliński, mgr Stanisław Ciepłowski, mgr Andrzej Jopkiewicz, śp. mgr Tadeusz Dworak, śp. mgr Zofia Krasuska). Wszystkich członków naszego zespołu seminaryjnego cechowało silne poczucie wspólnoty, pozostaliśmy bowiem wierni założeniom teoretycznym, przeświadczeniom historycznoliterackim i praktyce dydaktycznej naszego Mistrza. W kategoriach pokoleniowych chętnie dziś przyznajemy rację Profesorowi Nowakowi-Dłużewskiemu, który lubił żartować, iż jesteśmy jego dziećmi, wnukami zaś – Ignacego Chrzanowskiego.

Bibliografię prac naszego Mistrza (za lata 1927–1967) znajdują Czytelnicy w księdze jubileuszowej: *Kultura i literatura dawnej Polski*, natomiast tom pośmiertny: J. Nowak-Dłużewski, *Studia i szkice* – zawiera m.in. kontynuację bibliografii autorskiej za lata 1966–1972, a także bibliografię prac o Juliuszu Nowaku-Dłużewskim i rejestr (niepełny) wspomnień pośmiertnych.

Bibliografia

Juliusz Nowak-Dłużewski: – *Studia i szkice*, bibliografię prac Juliusza Nowaka-Dłużewskiego i o Juliuszu Nowaku-Dłużewskim zebrał i zebrał S. Nieznanowski, wspomnienie wstępne o Profesorze napisał, przypisy opracował i uzupełnił M. Korolko, Warszawa 1973; – *Literatura i kultura dawnej Polski. Studia. Tom przygotowany pod patronatem Katedry Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Prace ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Nowakowi-Dłużewskiemu na siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, komitet honorowy: J. Z. Jakubowski, Z. Libera, J. Kulczycka-Saloni; sekretarze Komitetu: J. Kapuścik, W. J. Podgórski, PWN, Warszawa 1968.

Stanisław Dąbrowski: – *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, nr 3 (fragment pracy magisterskiej); – *Tajemnica a metody. Ze stanowiska wiedzy o literaturze; artykuły i szkice* [przygotowała do druku J. Kowalewska-Dąbrowska], Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008 (tu: wykaz publikacji naukowych, popularnonaukowych i literackich); – *Teoria genologiczna Stefanii Skwarczyńskiej; próba analizy i krytyki*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1974 (praca doktorska); – *Profesor Stanisław Dąbrowski. Literaturoznawca i poeta (1930–2007)*, do druku podali J. Kowalewska-Dąbrowska i J. Ciechowicz, Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009.

Janusz Kapuścik: – „*Wiadomości historyczno-krytyczne*” Józefa Maksymiliana Ossolińskiego; kontekst kulturowy, budowa, znaczenie (praca doktorska); – *Mecenas i uczonec J.M. Ossoliński i jego działalność historycznoliteracka*, Wydaw. Literackie, Kraków 1979; – *Laboriosus, czyli o Juliuszu Nowaku-Dłużewskim*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, R. 16, nr 5, maj, s. 61–63, il.; – Hanna Tadeusiewicz, współaut. Halina Dusińska *Janusz Kapuścik (1932–1999): <wspomnienie pośmiertne>* „Przegląd Biblioteczny” R. 67, z. 3 (1999), s. 232–240, il.; – Teresa Ostrowska *Prof. dr hab. Janusz Kapuścik (20 VI 1932 – 30 VI 1999)*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” (1999) t. 62, z. 3, s. 312; – <Autorzy:> Irena Kwaśniewska, Hanna Tadeusiewicz, Ryszard Żmuda, Jerzy Jurkiewicz *Przemówienia wygłoszone nad grobem Janusza Kapuścika, dyrektora Głównej Biblioteki Lekarskiej*, „Biuletyn GBL” (1999) t. 45/361, s. 3–8, il.

Mirosław Korolko: – *O prozie „Kazań Sejmowych” ks. Piotra Skargi*, IW „PAX”, Warszawa 1971 (praca doktorska); – *Juliusz Nowak-Dłużewski (1893–1972)* [wspomnienie pośmiertne, w:] J. Nowak-Dłużewski *Studia i szkice*, IW „PAX”, Warszawa 1973; s. 7–11; – *Humanista czasów próby* [W. J. Podgórski, *Odszedł prof. Mirosław Korolko...*], „Gazeta Niedzielną” (Londyn) 2006, nr 23/3018, 4 VI, s. 7, il.

Bohdan Królikowski: – Marcin Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, tekst opracował i wstępem poprzedził ... Komentarze Z. Zielińskiej, t. 1–2, PIW, Warszawa 1986 (wstęp jest skrótem pracy doktorskiej); – *Prof. dr Juliusz Nowak-Dłużewski* [wspomnienie pośmiertne], „Zeszyty Naukowe KUL” 1972, R. 15, z. 4, s. 96–98, il.

Paulina Lewin: – *Intermedia wschodniosłowiańskie XVI-XVIII wieku*, ZN im. Ossolińskich, Wydaw. PAN / Komitet Słowianoznawstwa PAN, Wrocław 1967 (praca doktorska).

Irena Łossowska: – *Michał Dymitr Krajewski; zarys monograficzny*. Wydaw. UW, Warszawa 1980 (praca doktorska); – „*Korespondent Warszawski*” w latach 1792–1796: zarys monograficzny, Wydaw. PWN, Warszawa-Łódź 1969; – *Tradycja i nowoczesność dydaktycznej powieści oświeceniowej w Polsce*, Wydaw. Wydziału Polonistyki UW, Warszawa 2002.

Stefan Nieznanowski: – *O poezji Kaspra Miaskowskiego; studium o kształtowaniu się baroku w poezji polskiej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1965 (praca doktorska); – *Juliusz Nowak-Dłużewski 31 III 1893 – 19 IV 1972* [wspomnienie pośmiertne], „Pamiętnik Literacki” 1973, R. 64, z. 1, s. 421–428.

Wojciech J. Podgórski: – *Poezja polityczna Księstwa Warszawskiego* (praca doktorska) [maszynopis złożony w 1971 r. do zbiorów Biblioteki IBL PAN w Warszawie]; – *Poezja legionowa* [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświeceniowej*, red. T. Kostkiewiczowa, ZN im. Ossolińskich / Wydaw., Wrocław (et al.) 1977 (i wyd. nast.) [fragment pracy doktorskiej]; – *Juliusz Nowak-Dłużewski jako profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Wspomnienie pośmiertne*, „Polonistyka” 1972, R. XXV, nr 6/140, listopad–grudzień,

s. 69–71; – *Pasją i uporem polonisty* [o pisarstwie Juliusza Nowaka-Dłużewskiego], „*Twórczość*” 1974, R. XXX, nr 11, listopad, s. 131–133.

Wiesław Strzałkowski: – *Moi profesorowie* [druk ulotny, bez wydawcy], Londyn 1984, 26 s.

Jan Ślaski: – *Polskie dialogi polityczne Stanisława Orzechowskiego na tle sejmów egzekucyjnych* (praca doktorska), „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” 1967, t. XII; – *O Juliuszu Nowaku-Dłużewskim* [wspomnienie pośmiertne], „*Przemiany*” 1973, R. 4, nr 4, s. 13–14.

Piotr Żbikowski: – *Kajetan Koźmian, cz. I: Poeta i obywatel 1797–1814*, ZN im. Ossolińskich / Wydaw. PAN, Wrocław 1972 (praca doktorska); – *Kilka wspomnień z lat dalszych i bliższych [w:] Z naszego półwiecza; wspomnienia absolwentów filologii polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, rocznik 1951–1955*, red. B. Królikowski, Wydaw. KUL, Lublin 2005; – *Piotr Żbikowski (1935–2011); uczony i wykładowca*, oprac. L. Żbikowska, Wydaw. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012 (tu: bibliografia podmiotowa, przedmiotowa; biogramy, nekrologi i wspomnienia pośmiertne).

PS Autor niniejszego artykułu pragnie uprzejmie podziękować Pani Profesor Jolancie Kowalewskiej-Dąbrowskiej oraz Pani Doktor Lucynie Żbikowskiej za koleżeńskie konsultacje merytoryczne (przeprowadzone drogą elektroniczną i telefoniczną, a także powiązane z wzajemnym wzbogacaniem księgozbiorów domowych).

Warszawa, 25 listopada 2012 r.



Dr Piotr Żbikowski odbiera dyplom z rąk prof. Jana Z. Jakubowskiego 8 V 1973 r. (Pałac Kazimierzowski, Uniwersytet Warszawski).



Od lewej dr Janusz Kapuścik i dr Piotr Żbikowski – wręczenie dyplomów 8 V 1973 r.
(Pałac Kazimierzowski, Uniwersytet Warszawski).



Dr Piotr Żbikowski, 1974 r.

Juliusz Nowak-Dłużewski's School. Historical-Literary Connections

Summary

Juliusz Nowak-Dłużewski (31.03.1893, Goszcza – 19.04.1972, Warszawa), a literary scholar and historian, a teacher in secondary schools in Kielce and Warszawa. He did Polish Studies and his PhD in 1932 at the Jagiellonian University in the care of his promoter, Professor Ignacy Chrzanowski. During World War II he lectured at Kielce branch of Polish Studies of University of Western Lands. After the war he habilitated in Toruń on the basis of his monograph dedicated to priest Stanisław Konarski, afterwards, he took a job as a substitute for a Professor at John Paul II Catholic University of Lublin and as an associate professor at University of Warsaw. His teaching and pedagogic service bore fruit in 1938 in the form of the Gold Cross of Merits. Post-war frameworks of reconstruction and the effort of the preservation from destruction of post-courtly collections from the position of the director of the National Museum in Kielce resulted in the Order of Polonia Restituta (1963). Finally, Nowak-Dłużewski's research and development works met with recognition from the jury of the Włodzimierz Pietrzak Literary Award two times (1964, 1967).

The memoir dedicated to Professor J. Nowak-Dłużewski develops from his student's conviction about the perfection of his didactic and educational mission performed by him with devotion during the difficult times when Communism was on the rampage. We experienced Professor's special care and foresight in the last decade of his life (1962–1972), when he resolved to “remake us into angels” by destining us for creative work in conditions close to monastic closure – in the team of a PhD seminary. A doubtless protagonist of the given text is our Master, Professor Juliusz Nowak-Dłużewski. For this reason, the references include only articles and utterances of particular people with the intention of underlining our interpersonal master-pupils bond. To my mind, this aspect appears to excuse the author in the eyes of Colleagues as well as Readers.